



RECENZJA KSIĄŻKI

Beata Woźniak-Jęchorek, *Instytucjonalne uwarunkowania polskiego rynku pracy. Studium teoretyczno-empiryczne*, Wydawnictwo UEP, Poznań 2016, ss. 382

recenzent Izabela Ostoj

Instytucjonalne podejście do badań nad współczesnym rynkiem pracy staje się w Polsce coraz bardziej popularne, z czego należy się cieszyć, gdyż prowadzi ono do nowych rozstrzygnięć, ułatwiających zrozumienie złożoności obserwowanych na nim zjawisk. Do tego nurtu badawczego można zaliczyć także pracę, będącą przedmiotem niniejszej recenzji, a jest ona tym cenniejsza, że dotyczy funkcjonowania rynku pracy w Polsce, i to z uwzględnieniem poziomu województw.

Przywołana rozprawa składa się z rozbudowanego wprowadzenia, pięciu rozdziałów merytorycznych i zakończenia, a także obszernego aneksu. Rozdziały merytoryczne obejmują dwa rozdziały teoretyczne i trzy o charakterze empirycznym. Każdy z rozdziałów został zakończony konkluzjami wypływającymi z danego etapu badań. W publikacji naukowej ważną rolę odgrywa wstęp. Autorka dobrze uzasadniła w nim potrzebę rozwijania podejścia instytucjonalnego wobec ograniczeń uniwersalizmu ekonomii głównego nurtu. W charakterze celu badań przyjęła prezentację i ocenę różnic w zakresie stanu, rozwoju i znaczenia formalnych instytucji rynku pracy w Polsce na poziomie krajowym i regionalnym, z uwzględnieniem roli instytucji nieformalnych. Tak postawiony cel można uznać za złożony, a z tego powodu – mało konkretny, dlatego zyskał on rozwinięcie w celach szczegółowych odniesionych do trzech obszarów: poznawczego, metodologicznego i aplikacyjnego. W warstwie poznawczej wiodącym stał się zamiar określenia roli instytucji rynku pracy w rozwoju polskiego rynku pracy (choć nie ma pewności, jak jest pojmowany rozwój rynku pracy) oraz przedstawienie ewolucji instytucji formalnych i nieformalnych, wraz ze wskazaniem głównych grup inte-

resu. W warstwie aplikacyjnej na podkreślenie zasługuje konstrukcja modelu pozwalającego na badanie zależności przyczynowych i siły oddziaływania instytucji formalnych na wskaźniki rynku pracy na poziomie regionalnym. Wydaje się jednak, że chodzi nie tyle o model empiryczny (jak określono go w pracy), co model teoretyczny zbudowany na gruncie badań empirycznych. Tak sprecyzowane zamierzenia badawcze można uznać za trafne i zarazem ambitne.

Autorka postawiła cztery hipotezy badawcze. Wśród nich zwraca uwagę usytuowanie nieformalnych instytucji rynku pracy co najmniej na równi z instytucjami formalnymi, choć w sformułowaniu celu głównego pracy mogło się wydawać, że będą pełniły niejako funkcję uzupełniającą. Takie postawienie problemu należy uznać za w pełni zasadne, ze względu na znacznie słabsze rozpoznanie instytucji nieformalnych w literaturze przedmiotu, a w związku z tym – potrzebę ich badania. We wprowadzeniu precyzyjnie został określony także zakres czasowy, obejmujący lata 2000-2014, oraz zakres przestrzenny, sprowadzający się do województw. Wprowadzenie zawiera też omówienie zawartości poszczególnych rozdziałów książki, stanowiące dobrą zapowiedź.

W pierwszym rozdziale, noszącym tytuł: *Założenia i twierdzenia ekonomii instytucjonalnej – rekomendacje badawcze*, Autorka zmierzyła się ze złożonością, niejednorodnością i interdyscyplinarnością ekonomii instytucjonalnej, wyprowadzając w szczególności wykorzystywany później podział instytucji na formalne i nieformalne. Warto przy tym dodać, że w podrozdziale 1.2.1, z założenia poświęconym instytucjom formalnym, zaprezentowane jest szersze ujęcie, gdyż przytoczone wyjściowe definicje, m.in. E. Ostrom, D.C. Northa czy J. Commonsa, odnoszą się do instytucji w ogóle. Większą konsekwencją cechuje się podrozdział poświęcony instytucjom nieformalnym, z istoty ciekawszy, bo pozwalający na większy zakres twórczej interpretacji przy obecnym stanie wiedzy. Za szczególnie płodne poznawczo uważam włączenie do rozważań zagadnień kultury ekonomicznej. Myślą przewodnią rozdziału stało się stwierdzenie V. Ostroma o sztuce projektowania i budowania instytucji, prawdziwości którego dowodzą prowadzone rozważania. Rozdział dobrze wprowadza do dalszej analizy, nie dominuje nad całością, przeznaczono mu raczej rolę tła, nie dotyczy bowiem bezpośrednio rynku pracy, ale prezentuje kategorie i procesy, które mogą zostać zaimplementowane do jego analizy.

Tytuł rozdziału drugiego – *Podejście funkcjonalne i instytucjonalne do badań rynku pracy*, może zostać uznany za nieco mylący, gdyż obydwie ścieżki realizacji zamierzeń badawczych zostały potraktowane jako równoważne, co z kolei pozostawałoby w sprzeczności z tytułem całej pracy, ale z układu rozdziału wynika, że wyeksponowano w nim podejście instytucjonalne. Na wysoką

ocenę zasługuje w nim zaproponowany porządek różnych ujęć badawczych, które można zaliczyć do analizy rynku pracy z szeroko rozumianej perspektywy instytucjonalnej. W rozdziale dokonano także przeglądu wyników badań oceniających oddziaływanie instytucji rynku pracy na różne aspekty jego funkcjonowania. Rozważania prowadzone w części uwzględniającej oddziaływanie instytucji nieformalnych wykraczają poza analizę rynku pracy, mają szerszy kontekst, i mogły zostać lepiej powiązane z rynkiem pracy. Rozwinięcie problemu znajduje się w podrozdziale poświęconym instytucjonalnym determinantom bezrobocia. Nie ma pewności, dlaczego właśnie tej wielkości poświęcono odrębny podrozdział, gdyż inne zmienne rynku pracy też są instytucjonalnie uwarunkowane, ale niezależnie od tego fragment ten jest wartościowy pod względem eksplanacyjnym, między innymi poprzez wykorzystanie wyników badań nad rolą czynników kulturowych i ich odniesienie do rynku pracy. W omawianym rozdziale została też omówiona istota analizy regionalnej rynku pracy. Można by podawać w wątpliwość prawidłowość usytuowania tego podrozdziału, ale jego treść jednoznacznie dowodzi, że był to zabieg świadomy, bowiem niektóre teorie instytucjonalne rynku pracy są wykorzystywane w badaniach o charakterze regionalnym. Analizy regionalne w badaniach nad instytucjami rynku pracy są dość nietypowe, bowiem formalne „reguły gry” mają zwykle charakter ogólnokrajowy, a niewątpliwie czynnikiem różnicującym mogą być instytucje nieformalne, które jako kulturowo zakorzenione często mają właśnie regionalny charakter.

W rozdziale trzecim, noszącym tytuł: *Determinanty kształtowania się formalnych i nieformalnych instytucji na krajowym i regionalnych rynkach pracy w Polsce*, Autorka prezentuje wyniki badań empirycznych. Determinanty te podzieliła na ekonomiczne, polityczne i kulturowe, jak również w tym układzie poddała szczegółowej analizie. Należy sobie zdać sprawę z trudności, jakie musiało rodzić pisanie tego fragmentu pracy. W przyjętym do analizy okresie zachodziły intensywne zmiany w gospodarce, wdrażano kolejne reformy, przygotowywano kraj do integracji z UE, a także dynamicznie zmieniał się prawo, dlatego można uznać za w pełni zrozumiałe przyjęcie ustawy z 2004 r. jako podstawowego aktu prawnego opisującego funkcjonowanie systemu służb zatrudnienia w Polsce. Choć dane wykorzystane w opracowaniu pochodzą z różnych lat, to dobrze ilustrują procesy, które wówczas zachodziły. Rozwój grup interesu w Polsce został z kolei pokazany w perspektywie całego okresu transformacji, i słusznie, gdyż tego typu struktury formują się w długim horyzoncie czasowym. Analiza uwarunkowań kulturowych została przeprowadzona głównie w odniesieniu do Polski, ukazanej na tle wybranych krajów. Na poziom województw udało się odnieść jedynie zróżnicowanie religijności, które pozwoliło na sformu-

lowanie ciekawych wniosków. Wymienione ograniczenia mają charakter obiektywny i niezależnie od nich rozdział spełnia swoją rolę.

Czwarty rozdział – *Instytucje formalne i nieformalne krajowego i regionalnych rynków pracy w Polsce – identyfikacja i działanie*, zawiera przegląd instytucji rynku pracy, które funkcjonowały w Polsce w analizowanym okresie. Do oceny stopnia regulacji rynku pracy Autorka zdecydowała się na wykorzystanie wybranych indeksów opracowanych przez organizacje międzynarodowe. W przypadku tego typu wskaźników ważna jest metoda ich obliczania i pochodzenie danych cząstkowych, a przy analizie dłuższego okresu problemy może sprawiać zmiana ich struktury lub metody obliczania. Z takim przypadkiem mamy np. do czynienia przy wskaźniku wolności na rynku pracy *The Heritage Foundation*, którego konstrukcja nieco się zmieniła w 2009 r., ewoluowała też struktura wskaźnika *Labor Market Efficiency*, liczonego przez Światowe Forum Ekonomiczne, co sprawia, że porównywalność danych jest ograniczona. W tym rozdziale siłą rzeczy przeważają porównania wskaźników dla Polski na tle innych krajów, choć udało się także pokazać niektóre wielkości w przekroju województw (m.in. dochody ludności, wysokość świadczeń społecznych, odsetek skrajnie ubogich, wskaźnik Kaitza). Instytucje nieformalne zostały natomiast utożsamione z kapitałem społecznym i ten poddano szczegółowej analizie.

W pracach naukowych zwykle najciekawszą częścią jest rozdział poświęcony prezentacji wyników autorskich badań. Tak jest również w omawianym przypadku. Autorka w piątym rozdziale – *Analiza i ocena wpływu uwarunkowań instytucjonalnych na działanie regionalnych rynków pracy w Polsce*, wykazała wpływ m.in. wskaźnika Kaitza, płac realnych, gender gap, wskaźnika różnic sektorowych i wysokości zasiłków dla bezrobotnych w relacji do przeciętnej płacy (czyli wyselekcjonowanych wcześniej wskaźników ilościowych, s. 260) na aktywność zawodową, zatrudnienie i bezrobocie na poziomie województw. Województwa podzielono przy tym według stopnia rozwoju rynku pracy, czego podstawy merytoryczne, w moim odczuciu, nie zostały przekonująco wyjaśnione (s. 258-259). Niezależnie od tego Autorka zaproponowała oryginalne podejście do badania roli instytucji rynku pracy na poziomie regionalnym, wykazując jego przydatność do formułowania nowatorskich wniosków. Pracę zamyka obszernie zakończenie, zawierające uogólnienie wcześniej sformułowanych konkluzji stanowiących diagnozę instytucjonalnych uwarunkowań polskiego rynku pracy, ale też istotne rekomendacje dla polityki gospodarczej państwa.

Reasumując, recenzowana praca w sposób wieloaspektowy i wieloprzekrojowy analizuje stronę instytucjonalną polskiego rynku pracy, nie stroniąc jednak od wątków pokrewnych, ze znaczną dozą podejścia funkcjonalnego. W niektó-

rych miejscach mogło nawet powstać wrażenie nadmiaru informacji, dlatego praca może wydawać się trudna w odbiorze, co skądinąd jest częstą cechą prac naukowych na zaawansowanym poziomie, proponujących rozstrzygnięcia złożonych problemów. Wydaje się jednak, że ostatecznie, z punktu widzenia teoriopoznawczego i aplikacyjnego, wyszło to pracy na dobre, a rodzący się powoli w Polsce nurt instytucjonalnego podejścia do rynku pracy wzbogacił się o cenną pozycję.